

Wychodzi w każdy piątek

Cena 1.000 Marek

Prenum. kwartalna 3.000.— Marek
Konto czełkowe P. K. O. Nr. 156.005.

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

OFICJALNY ORGAN POLSKICH ZWIĄZKÓW: PIŁKI NOŻNEJ, NARCIARSKIEGO I LAWY - TENNISOWEGO
oraz Krakowskiego, Lubelskiego, Łódzkiego i Związku Okręgowego Piłki Nożnej

Adres redakcji głównej i administracji: Kraków, św. Eilipa 17; Redakcji na Warszawę: Warszawa, Zgóca 12.

Warszawa

Łódź

Lublin

Kraków

Lwów

NADZWYCZAJNE WYDANIE.

Wynik i recenzja z meczu

Jugosławia - Polska

2:1 (1:0)

2 czerwca 1923.

Zawody próbne reprezentacji polskiej. Skład reprezentacji polskiej. Skład reprezentacji jugosławskiej. Horoskopy. Nastroje.

We czwartek o godz. 6 popł. wobec 1.000 widzów, których nie odstraszyła burza i deszcz, na boisku Cracovii odbyły się zawody próbne reprezentacji Polski z Cracovią kombin. Zawody nie we wszystkim spełniły swe zadanie. Wprawdzie wszyscy wyznaczeni gracze wzięli w nich udział, co u nas należy do rzadkości, lecz ciężki i zamokły grunt nie wszystkim dogadzał, a nadto „Poganiacze“, którzy mieli za sobą zawody o mistrzostwo z Czarnymi (we środę, wynik 6:1 dla Pogoni) i noc spędzoną w pociągu, nie mogli wykazać właściwej im wytrzymałości, i szybkości siły strzałów. Mimo to tempo było silne i gra zajmująca i otwarta, gdyż tyły drugiej drużyny Cracovii (Pychowski, Ostrowski, Alfus, Amirowicz, Bielski) z Wiśniewskim w bramce stawily groźnemu i trzykrotnie zmienianemu atakowi nadspodziewany i wcale skuteczny opór, wskutek czego był on zmuszony do rozwinięcia całej swej umiejętności. Grę podzielono na trzy części po 30 minut. Pierwsze pół godziny przyniosły wynik 3:0; atak w składzie: Sperling, Garbień, Kaluża, Kuchar, Zimowski, szedł świetnie. Drugie 30 min. w ataku próbowano środkową trójkę Pogoni i Niezińskiego, po przeciwnej stronie Kaluża, Reyman. — Ostatnie, pół godziny w której atak reprezentacji prowadził Reyman zresztą atak jego był taki sam jak w pierwszej części gry — skończył się dla reprezentacji wynikiem 0:1.

Wyśniewski (Wisła)

Gintel (Crac.)

Fryc (Crac.)

Spojda (Warta) Cikowski (Crac.) Synowicz (Crac., kapt.)

Zimowski (Crac.) Kuchar (Pogoń) Kaluża (Crac.)

Garbień (Pdżoń) Sperling (Crac.)

Rezerwa: Popiel (Crac.), Kaczor, Gieras, Reyman (Wisła), Bacz (Pogoń), Niziński (Warta).

Jak widzimy zatem, drużyna polska tylko w 2 punktach wykazuje zmiany w porównaniu z drużyną, która odniosła ostatni sukces w Zagrzebiu: na prawem skrzydle, co było zupełnie naturalne, bo Mielech nie mógł już wchodzić w rachubę, i na stanowisku bramkarza, co nastąpiło tylko ze względu na brak treningu u Popiela. Konserwatyzm uważamy za słuszny: jak długo bowiem jakiś zespół odpowiada zadaniu i odnosi sukcesy, tak długo nie powinno się wprowadzać w nim większych zmian, chyba że ten i ów gracz zanadto rażąco spadł w formie. Naodwrot zaś zespół, który zawiódł pokładane w nim nadzieje, wymaga tych zmian, co też widzimy w zestawieniu drużyny jugosławiańskiej. Wystąpi ona przeciw Polsce w składzie następującym:

Friedrich (Hask, Zagrzeb)

Vrbancić (Hask)

Dasović (Hask)

Pazur II (Concordia Zagrzeb.) Dubravić (Concordia)

Paskvan (Concordia) Vragović (Gradjański, Zagrzeb)

Zinaja (Hask) Perska (Gradjański) Vinek (Hask) Szaraz (Novi Sad).

Vragović, Paskvan, Zinaja, Perska, Vinek pozostali z roku ubiegłego, resztę stanowisk obsadzili inni gracze. Vragović, prawy pomocnik, zastępuje wyznaczonego Babica, który dwa dni przed odjazdem zachorował. Pięciu graczy wzięto z mistrzowskiej drużyny Hasku, trzech ze stojącej na drugim miejscu w mistrzostwie Concordii, a tylko dwu ze sławnego Gradjańskiego, który ma w sporcie międzynarodowym imię najlepsze, a w mistrzostwie jednak swego kraju zajął tylko miejsce trzecie, co powetował sobie zdobyciem pucharu (Gradjańskiego) gracze mają trudności urlopowe, gdyż w zimie bawili w Hiszpanji, a wkrótce jadą do Szwecji. Lewy skrzydłowy pochodzi z prowincji. W zestawieniu widzimy myśl przewodnią: trio obronne składa się 2 graczy

Hasku, cała linja pomocy z graczy Concordii — grała ona w ostatnią niedzielę w zawodach międzymiastowych Zagrzeb — Grac. (3:0) — atak składa się z przebojowców, silnych fizycznie i dobrych biegaczy, którzy zapewne niedadzą się już wyprowadzić z równowagi systemem jednego obrońcy. Najlepszymi wśród nich są Perska, chluba Jugosławji, i Vinek, groźny „dribbler“ i strzelec.

Jakie są horoskopy? Dziwna rzecz, że choć ogół żywi do naszej reprezentacji wielkie zaufanie, to jednak w powszechnym nastroju nie odczuwa się pewności zwycięstwa i wielu ludzi, między nimi i fachowcy, liczą się z możliwością naszej przegranej. Nstrój ten nieco pesymistyczny, aczkolwiek niczem nieusprawiedliwiony, ma swoje źródło w zeszłorocznej przegranej z Węgrami. Kilkanaście tysięcy ludzi widziało heroiczne wysiłki naszych, i naprawdę piękną ich grę, która nawet uzyskanem honorowej bramki nie została uwieńczoną, i wyrobiła sobie przekonanie, że naszej reprezentatywce nie przyświeca szczęśliwa gwiazda. Od tego jednak czasu dużo się zmieniło. Dość szczęśliwe zwycięstwo w stadionie sztockholmskim nierozstrzygnięta, mimo bardzo słabego składu naszej drużyny, z Rumunją, wreszcie pierwsze zasłużone zwycięstwo w Zagrzebiu — wskazuje na to, że w zawodach międzypaństwowych odgrywamy rolę niepoślednią, że drużyna ma ufność w własne siły i naczyła się zwyciężać.

Przebieg gry.

Godz 5:20 wstępują przy 15000 widzów na boisko drużyna Jugosławji, w pięć minut później drużyna Polski. O godzinie 5:30 sędzia Retschury witany gromem oklasków losuje boisko.

Polska otrzymuje gorszą połowę pod słońce i zaczyna grę,

senzacyjny wypadem Garbienia

który kończy się wspaniałym strzałem obronionym świetnie przez bramkarza Jugosławji. Po wypadzie piłkę odbiera Jugosławia i prowadzi grę którą psuje system jednego obrońcy

stosowany nadzwyczaj umiejętnie przez obronę Polski. Po zmiennych atakach ratuje groźny wypad Jugosławji Spojda (zresztą w pierwszej połowie bez formy) poczem z pięknego ataku pada w 16 minucie pierwsza bramka Jugosławji.

strzelona przez znakomitego centra ataku Perskę. Podniecona tem drużyna Polski atakuje i uzyskuje

róg, strzelony przez Zimowskiego

Następne 10 minut toczy się pod przewagą Jugosławii czego wynikiem

niebezpieczny wypad

prawego łącznika, przestrelony nad poprzeczkę w 27 minucie. Ostatnie 15 minut należy do Polski, za minutę

drugi róg dla Polski

poczem w 31 min. strzał Szperlinga w róg bramki. System jednego obrońcy zmusza Jugosławję do stosowania systemu sporadycznych wypadów, które likwiduje nadzwyczajnie usposobiony

Gintel, o klasę lepszy

od całej drużyny. Ruchliwy i pewny jest również Fryc, niezawodny Synowiec. Surowy w grze Spojda, nie może sprościć świetny

startem do piłki Jugosłowian.

W ostatnim kwadransie pierwszej połowy, — gra toczy się po obu stronach boiska przyczem lewy łącznik Jugosławji oraz Wacek Kuchar przepuszczają kolejno świetne szanse uzyskania bramki.

Druga połowa

zaczyna się generalną demonstracją gry systemem jednego obrońcy, którego chwytają się obie strony. To spacza zupełnie grę na chwilę. Obie strony widzą jednak, że nic nie zyskują i zaczyna się znowu — kopanina.

Wyrównująca bramka Polski

pada w 3. minucie. Garbień wyrwa się, podaje do środka, Kuchar „kiksuje“, podaje jednak Kałuży, który z najbliższej odległości nieuchronnie strzela. Niebawem entuzjazm publiczności i długotrwałe oklaski.

Znowu gra toczy się na połowie boiska.

Obie strony wyterzają się w kierunku zdobycia zwycięstwa. Obustronne wypady. Polska uzyskuje dalsze dwa rzuty z rogu.

Zinaja II. wyrwa się.

i strzela, ale Wiśniewski broni przytomnie, skierowując piłkę w róg. Za chwilę tenże sam gracz jest przy piłce, ale strzał jego idzie za wysoko.

Wspaniałą sposobność,

nie wykorzystuje w 35 minucie Kuchar. Poczem następuje szereg ataków Polski, które są wyrazem

dużej przewagi

w drugiej połowie gry. Brak jednak ducha polskiej drużynie, nieruchliwość niektórych graczy (Garbień) i w ogóle

liczy start do piłki

powoduje że w 41 minucie niespodzianym wypadem uzyskuje lewy łącznik Jugosławji

drugą bramkę.

Ostatnie minuty należą do Jugosławji. Zdeprymowana polska drużyna, nie zdobywa się nawet na inicjatywę pomimo niespodziewanej przegranej.

Sędzia Retschury — prowadził zawody po mistrzowsku.

Wywiad z sędzią p. Retschurym w czasie pauzy.

„Straszna gra — raczej kopanina. W drużynie Polski, najlepszym jest Szperling obok Gintla, także Synowiec był lepszym od swych towarzyszy. Reszta słaba. U Jugosłowian słaba obrona, pomocnicy i atak lepsi. System jednego obrońcy przeszkadza grze i — utrudnia bardzo sędziowanie. Zresztą słowa uznania należą się graczom za dyscyplinę“.

Poleca najtaniej przybory elektryczne i rowerowe

ARNOLD WEISSMANN

KRAKÓW, SZEWSKA 13.

MATCH

POLSKA - JUGOSŁAWJA

rozegrano piłką zakupioną w firmie

WURM i HERZOG

— Kraków Grodzka 42. —